

Nr 104.

Środa.

D. 2. Maja.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Bolesław śmiały Król — wzięcie Kijowa 1068.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Na onegdajszem publicznem posiedzeniu Towarzystwa Król: Warsz. przyjaciół nauk, sala była napelniona słuchaczami. Nauki porównywały ludzi; przyjemnie było widzieć uczonych mężów, bez różnicy stanów, siedzących około jednego stołu; Ministrowie i Artysci, pierwsze osoby Kościoła Katolickiego i starozakonny, składali zgromadzenie tak gorliwie pracujące, nad podzwignieniem literatury i Kunsztów Narodowych. Szanowny Prezes, zdał sprawę z cztero letnich prac towarzystwa. Po między rozprawami czytaniem na tem posiedzeniu, Publiczność z radością słyszała rozbiór chemiczny wód Krajowych *Gozdzikowskich*, przez profesora *Kitańskiego*, wykonany: Wody te obiecują skuteczną pomoc w rozmaitych cierpieniach, a Dziedzic *Gozdzikowa*, coraz większe czyni

nakłady, do uprzyjemnienia tego miejsca i wygody dla gości. Niemniej był ciekawym i interesującym opis wózka topograficznego wynalazku *Abrahama Szterna*. Profesor *Skrodzki*, wyłożył pożytki tego wózka, który był ukazany obecnej publiczności. W końcu, *Kazmierz Brodziński* czytał Poezję zakończoną następnemi wierszami:

Tego dzieła są drogie i chwala niepłochą;

Kto zna kraj jak *Krasicki*, jak *Niemcewicz*

(kocha!

Wielu słuchaczów ubolewało, iż w połowie sali od wchodu, niektórzy zobecných, przez szepty, a nawet zagłosne rozmowy, nie dozwolali słuchać czytanych rozpraw i Paryżu i Winnych stolicach, przy podobnych posiedzeniach, odzwierni strzegący porządku, nie dopuszczają tej niegrzeczności. Lepiej jest w

cale nieprzyjść, niż przyszedłszy drugim przeszkadzać.

Wielu odwiedzających Warszawę, a nawet niektórzy z jej mieszkańców, nie wiedzą o Galerji obrazów Hrabiego *Józefa Osolińskiego*, która od lat pięciu znajduje się w jego Pałacu, na dziedzińcu zwanym *Tłumackie*. Szanowny ten obywatel, rzadki zbiór obrazów zabrawszy, utworzył Galerję która jest otwartą codziennie od godziny 10. rano, do 5. po południu; zostaje pod zezwoleniem *Pana rylani*. Każdy może ją widzieć, a artysci i uczniowie mają wolność kopiowania: dotąd obrazów znajduje się 439. cenniejsze z nich są: *Błogosławieństwo Jakuba* dane synom przez *Jordansa*, szkic z obrazu *Rafaella*, *Przemienienia pańskiego*, *Święta Familia* pierwiastkowe dzieło *Rafaella*, *Głowa filozofa* przez *Saio Ferrato*, *Targowina*.

sko przez *Teniersa*, *Okolice* przez *Jana Botta*, czterech ewangelistów przez *Caravaggio*, *Sa-marytanin* przez *Treni aniego*, *Kwodlibet* rzadkiej piękności z szkoły *Flamandzkiej*, *Święta Petronella* przez *Guercina*, trzy głowy przez *Rembranta*, *Cudzołownica* przez *Titiana*, *Herod* przez *Rembranta*, dwóch gamonistów przez *Morilosa*, *Najśm. Panna* przez *Correggia*, i t.p. Z malarzów polskich, są dwa obrazy *Czechowicza*, i portret robiony w smaku *Rembranta* przez *Kopeckiego*, który 80. lat temu jak umarł w *Pradze*, a długo pracował i wslawił się w *Dreznie*. W tych dniach, też *Galerja* wzbogaciła się trzema obrazami ze wszechmiar zasługującymi na uwagę i uwielbienie znawców: *okolica* przez *Locatello*, *burza morska* przez *Werneta*, a osobliwie portret jedyny w swoim rodzaju przez *Mengsa*.

M O D Y.

Tej wiosny w *Warszawie*, męszczyni rzadko już używają *Kapeluszów białych*. Najmodniejszy kolor pojazdów, jest czarny z *Karmazynowem*. Modny mebel, ozdabia teraz

toalety *Dam* pierwszego tonu; jest to *Pana* z rozłożonym ogonem, na którym się zawieszają pierścienie, *fermoary*; zgoła wszelkie ozdoby *brylantowe*, co nader przyjemny-sprawia widok.

Przyjechali do Warszawy

Długolecki Oby: z *Mniszewa*.
Bykowski Oby: z *Łomży*.
Gniazdowski *Stanisław* Oby: z *Krowicy*.
Kozierkiewicz *Stanisław* Oby: z *Łowicza*.
Zwawski *Antoni* Oby: z *Michałka*.

Wyjechali.

Modzelewski *Wincenty* Oby: z *Sandomierza*.
Landowicz *Józef* Oby: z *Sandomierza*.
Smulski *Józef* Oby: z *Gomkina*.
Pajewski *Michał* Oby: z *Płocka*.

DONIESIENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że lubo część domu tu w *Warszawie* przy ulicy *Leszno* pod *Nro 657*. *Litt: E.* sytuowanego była w roku przeszłym *Staroz: Abrahamowi Simonowi Kohn* przez właściciela *Wgo To-*

karskiego na rok jeden dla zapisania *kaucji* ustąpną, i którą po upłynieniu tego czasu wyż rzeczony *Abraham Simon Kohn* na powrót zwrócić się zobowiązał; a gdy tenże *Kohn* poważyl się takową część domu sprzedać *Wielmożnemu Janowi Kurtz*, o co już do *Sądu Kryminalnego* oskarżonym został, i pomimo przydanej sobie obserwacji ujechał, a z powodu tego *Tokarski* o wysłanie listów gończych podał; ostrzegam niniejszem aby się nikt nieważył wchodzić w jakie bądź układy, o wyż rzeczoną część domu złą winą nab tą; w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze.

Jan Rudnicki Tokarskiego Plinipotent.

W Domu przy *Ulicy Rynek Nowego* miasta pod *Nr: 315* obok *Kościola Sakramentek* jest całe pierwsze *Piętro* osiedmiu *Pokojach* z osobną *Kuchnią*, *Stajnią*, *Wozownią*, *Piwnicami* i *Izbami* na *Spizarnię* do *Najęcia* od *Sgo Jana 1821. r.*

TEATR NARODOWY.

Jutro dana będzie *Komedja Wolny mularz* i *Opera Król Łokietek czyli Williczanki*.